



Fundusze
Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.mapadotacji.gov.pl

*Tak daleko, tak blisko.
Polska i Hiszpania jako rubieże Europy.
Fotorelacja*

Emma Tetkowska Koc

W niedzielę z samego rana spotkaliśmy się wszyscy na lotnisku Chopina, aby wspólnie odbyć naszą podróż do stolicy Hiszpanii. Lot trwał aż 4 godziny, lecz cały ten czas zabiliśmy miło, spędzając czas ze swoimi przyjaciółmi. Po wylądowaniu udaliśmy się do stacji metra oraz kolejki miejskiej Renfe, i takim oto sposobem znaleźliśmy się w hotelu w miasteczku pod Madrytem o nazwie Getafe. Nasi opiekunowie dali nam chwilę na rozpakowanie i wolny czas, a potem udaliśmy się do centrum miasteczka na kolację. Po przyjeździe okazało się, że jest święto Getafe i było wiele różnych stoisk, najczęściej z biżuterią.



Nasz pierwszy dzień w szkole zaczął się od miłego powitania przez dyrekcję i nauczycieli oraz małego poczęstunku, podczas którego byli przydzielani hiszpańscy gospodarze do każdego polskiego ucznia. Po zapoznaniu się z Hiszpanami zostaliśmy oprowadzeni po szkole. Po południu udaliśmy się do Palacio Real.



Podczas naszego pobytu w Madrycie pojechaliśmy autokarem do Pałacu Escorial, w którym wygłaszałam swój referat. Jest to budynek zbudowany w przepięknym stylu, który do dziś jest szkołą podstawową dla hiszpańskich dzieci. Pałac od wewnątrz kryje wiele pięknych pomieszczeń. Dzięki temu, że nasza pani przewodnik była Polką, mieliśmy szansę posłuchać o historii Escorialu po polsku oraz obejrzeć przepiękną bibliotekę.



Zwiedziliśmy jeszcze kamienną fortyfikację na południe od Madrytu ‘Alcázar de Toledo’. Niestety przez niedawny pożar nie można było zobaczyć zbyt wiele, jednak nadal uważam to za miejsce warte obejrzenia.



Jedną z wycieczek odbyliśmy autokarem do Doliny Poległych, gdzie pochowany został Generał Franco.



Piątego dnia naszego pobytu zwiedziliśmy Katedrę Najświętszej Panny Marii w Toledo. Jest to piękna budowla z bogato zdobionym wnętrzem oraz wieloma dziełami sztuki.



Ostatniego, czyli piątego, dnia wraz z naszymi hiszpańskimi towarzyszami zjedliśmy kolację oraz zaśpiewaliśmy *Que Viva España*. Podczas spotkania wszyscy rozmawialiśmy na różne tematy, miło spędzając czas. Mogliśmy też poznać się bardziej niż w murach szkoły, co na pewno było wielkim plusem. Był to niezapomniany wyjazd, podczas którego poznałam wielu wspaniałych ludzi.

